

Watykan, 9 czerwca 2001 r.

Orędzie Jana Pawła II na XXII Światowy Dzień Turystyki 2001 r. „Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami”

1. Z okazji XXII Światowego Dnia Turystyki, którego temat brzmi: „Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami”, przekazuję serdeczne pozdrowienie wszystkim, którzy na różne sposoby działają w tej ważnej dziedzinie życia społecznego. Turystyka jest bowiem coraz bardziej obecna w życiu ludzi i narodów. Nowoczesne środki transportu ułatwiają przemieszczanie się milionów podróżnych, poszukujących wypoczynku lub kontaktu z przyrodą albo też pragnących głębiej poznać kulturę innych ludów. Przemysł turystyczny, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, proponuje coraz więcej szlaków i tras, które pozwalają zdobyć nowe doświadczenia. Można powiedzieć, że w praktyce zostały obalone bariery, które niegdyś były przyczyną wzajemnej izolacji i obcości narodów.

Nawiązując do decyzji Narodów Zjednoczonych, które ogłosiły rok 2001 „Międzynarodowym rokiem dialogu między cywilizacjami”, temat tegorocznego Dnia, wybrany przez Światową Organizację Turystyki, jest wezwaniem do refleksji nad wkładem, jaki turystyka może wnieść w dialog między cywilizacjami. Tej tematyce ja sam poświęciłem kilka zdań w tegorocznym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju. Jest to bowiem zagadnienie zasługujące na uwagę, jako że dialog między kulturami stanowi „nieodzowny sposób budowania świata wewnątrznie pojednanego, mogącego spokojnie patrzeć w przyszłość” (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2001 r., n. 3).

2. Przemysł turystyczny ukazuje, jaki jest dzisiejszy świat: coraz bardziej globalny i połączony więzami wielostronnych zależności. Rozwój turystyki, zwłaszcza turystyki kulturowej, przynosi niewątpliwe korzyści tym, którzy ją uprawiają, oraz społecznościom, które goszczą odwiedzających i turystów. Powszechna jest świadomość znaczenia wielkich dzieł sztuki jako znaków tożsamości różnych cywilizacji, coraz mocniej odczuwana jest też - również przez społeczność międzynarodową - konieczność ich ochrony. Jednakże w niektórych miejscach turystyka masowa stworzyła pewną formę subkultury, która poniża zarówno turystę, jak i społeczność, która go przyjmuje: w celach komercyjnych próbuje się traktować instrumentalnie pozostałości „pierwotnych cywilizacji” i „nadal żywe obrzędy inicjacyjne” w niektórych społecznościach mocno zakorzenionych w tradycji.

Dla społeczności przyjmujących turystyka staje często okazją do sprzedawania tak zwanych produktów „egzotycznych”. Budowane są nowoczesne ośrodki wakacyjne, pozbawione realnego kontaktu z kulturą kraju goszczącego turystów lub też odznaczające się „powierzchną

egzotyką”, która ma zaspokajać ciekawość i głód nowych wrażeń. Niestety to niepoohamowane pragnienie prowadzi czasem do poniżających wynaturzeń, takich jak wyzysk kobiet i dzieci przez pozbawiony skrupułów handel seksualny: jest to skandal, którego nie wolno tolerować. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby turystyka w żadnym wypadku nie stawała się nowoczesną formą wyzysku, ale była sposobnością do pozytywnej wymiany doświadczeń i owocnego dialogu między różnymi cywilizacjami.

W epoce, gdy ludzka społeczność ulega globalizacji, turystyka stanowi nieraz ważny czynnik procesu, zdolny wywołać radykalne i nieodwracalne przemiany w kulturach wspólnot, które przyjmują turystów. Pod wpływem konsumpcjonizmu może przetwarzać w dobra konsumpcyjne kulturę, obrzędy religijne i ludowe święta, które ulegają coraz większemu spłyceniu, aby spełniać oczekiwania wciąż rosnącej liczby turystów. Dążąc do zaspokojenia tych potrzeb, tworzy się swego rodzaju „sztuczna etniczność”, która jest przeciwieństwem tego, czym powinien być prawdziwy dialog między cywilizacjami, szanujący autentyczną i realną tożsamość każdego.

3. Nie ulega wątpliwości, że należycie ukierunkowana turystyka staje się sposobnością do dialogu między cywilizacjami i kulturami, a w istocie rzeczy wyświadcza cenną przysługę pokojowi. Z samą naturą turystyki wiążą się pewne okoliczności, które usposabiają do tego dialogu. Turystyka umożliwia bowiem oderwanie się od życia codziennego, od pracy, od zobowiązań, które nieuchronnie nad nami ciążą. W tej sytuacji człowiek jest w stanie „spojrzeć innymi oczyma na własne życie i na życie innych: uwolniony od pilnych zajęć codziennych, może odkryć swój wymiar kontemplacyjny, rozpoznając ślady Boga w przyrodzie i przede wszystkim w innych ludziach” (Anioł Pański, 21 lipca 1996 r.).

Turystyka pozwala zapoznać się z innymi stylami życia, innymi religiami, innymi formami postrzegania świata i jego dziejów. Prowadzi to człowieka do odkrycia samego siebie i innych jako jednostek i jako społeczności zanurzonych w rozległej historii rodzaju ludzkiego, dziedzińców i solidarnych współmieszkańców świata znanego i zarazem obcego. Rodzi się stąd nowa wizja innych, która pozwala uniknąć groźby zasklepienia się w sobie.

Podróżując, turysta odkrywa inne miejsca i krajobrazy, nowe kolory, odmienne formy i sposoby postrzegania i przeżywania natury. Przyzwyczajony do własnego domu i miasta, do tych samych co zawsze pejzaży i znajomych głosów, oswaja wzrok z innymi obrazami, uczy się nowych słów, podziwia różnorodność świata, którego nikt nie jest w stanie do końca ogarnąć. Ten wysiłek sprawi bez wątpienia, że będzie on wyżej cenił wszystko, co go otacza, i głębiej sobie uświadomi, że należy to chronić.

Podróżnik, oglądając cuda stworzenia, odczuwa w swym sercu obecność Stwórcy i pełen głębokiej wdzięczności woła: „Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, a są jak iskra do zobaczenia” (Syr 42, 22).

Zamiast zamykać się we własnej kulturze, narody powinny dziś otwierać się na inne ludy i konfrontować własny sposób myślenia i życia z odmiennymi modelami. Turystyka jest sprzyjającą okazją do takiego dialogu między cywilizacjami, ponieważ pozwala docenić dorobek

danej cywilizacji, odróżniający ją od innych; ułatwia dotarcie do żywej pamięci o przeszłości i tradycjach społecznych, religijnych i duchowych oraz umożliwia głębsze wzajemne poznanie bogactw ludzkości.

4. Dlatego z okazji Światowego Dnia Turystyki wzywam wszystkich wierzących do refleksji nad pozytywnymi i negatywnymi aspektami turystyki, aby mogli skutecznie świadczyć o swojej wierze w tej jakże ważnej dziedzinie ludzkiej rzeczywistości.

Niech nikt nie ulega pokusie traktowania czasu wolnego jako „odpoczynku od wartości” (por. „Anioł Pański”, 4 lipca 1993 r.). Przeciwnie, należy krzewić etykę turystyki. W tym kontekście na uwagę zasługuje „Światowy kodeks etyki w turystyce”, będący owocem rozległej refleksji podjętej przez kraje, różne stowarzyszenia turystyczne i Światową Organizację Turystyki (WTO). Dokument ten jest ważnym krokiem naprzód, który pomaga nam patrzeć na turystykę nie tylko jako na jedną z wielu form działalności gospodarczej, ale jako na ważne narzędzie rozwoju indywidualnego i zbiorowego. Dzięki niej można bowiem lepiej wykorzystywać kulturowe dziedzictwo ludzkości, co sprzyja przede wszystkim dialogowi między cywilizacjami oraz umocnieniu trwałego pokoju.

Warto podkreślić, że wspomniany światowy kodeks etyczny rozpatruje różne motywy, które skłaniają ludzi do przemierzania wzdłuż i wszerz planety, a szczególną uwagę poświęca podróżom podejmowanym ze względów religijnych, takim jak pielgrzymki i nawiedzanie sanktuariów.

5. Wzajemne poznawanie się jednostek i narodów dzięki kontaktom i wymianie kulturowej pomaga z pewnością w budowaniu społeczeństwa solidarnego i braterskiego. Turystyka wiąże się z tymczasowym przebywaniem wśród innych osób, ze zdobywaniem wiedzy o ich warunkach problemach i ich religii; zakłada solidarność ze słusznymi dążeniami innych narodów; sprzyja kształtowaniu warunków, które pozwalają na ich pokojowe uznanie.

Właściwa etyka turystyki wpływa na postępowanie turysty, sprawia, że staje się on solidarnym współpracownikiem, wymagającym od samego siebie oraz od tych, którzy organizują jego podróż; partnerem dialogu między cywilizacjami i kulturami, który służy budowie cywilizacji miłości i pokoju. Tego rodzaju kontakty sprzyjają powstawaniu między narodami pokojowych relacji, jakie mogą się kształtować wyłącznie dzięki „turystyce solidarnej”, opartej na współudziale wszystkich. Tylko uczestnictwo oparte na zasadzie „równy z równym” może sprawić, że kontakty między kulturami staną się okazją do wzajemnego zrozumienia i poznania oraz do łagodzenia napięć między ludźmi. Dlatego w relacjach między kulturami należy popierać wszelkie skuteczne formy współdziałania. Należy koniecznie zapewnić mieszkańcom miejscowości turystycznych możliwość udziału w planowaniu działalności turystycznej, tak aby mogli określać jej granice ekonomiczne, ekologiczne lub kulturowe.

Jest też wskazane, aby wszystkie struktury kraju przyjmującego turystów przyczyniały się do takiego kształtowania działalności turystycznej, aby coraz bardziej służyła ona ludziom i społeczności.

W ten sposób turystyka staje się narzędziem solidarności wszystkich ludzi i spotkania cywilizacji; ułatwia wzajemne zrozumienie jednostek i narodów stwarza możliwość budowania pokojowej przyszłości.

Chrześcijanie - organizatorzy turystyki i turyści - niech starają się zawsze przenikać tę dziedzinę duchem ewangelicznym, pomni na słowa Chrystusowej zachęty: „Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim” (Łk 10, 5-6). Niech będą świadkami pokoju i niosą pogodę ducha tym, których spotykają.

Proszę Boga, aby ta bardzo istotna dziedzina ludzkiej aktywności była zawsze przeniknięta wartościami chrześcijańskimi i stała się narzędziem ewangelizacji. Z myślą o tym modłę się o macierzyńską opiekę Maryi, Matki całej ludzkości, a zarazem z serca udzielam wszystkim, którzy pracują w sektorze turystyki, specjalnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Jan Paweł II

Źródło:

(L'Osservatore Romano, wyd. polskie, 22(2001)9, s. 4-6)